

Antoni Tronina

Najwyższy (Mârôm) i Wywyższona (Marjam)

Salvatoris Mater 1/3, 193-200

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Egzegeta Starego Testamentu może w różny sposób podjąć temat: Bóg Ojciec a Maryja. Można bowiem ukazać relację pomiędzy Jahwe a Mesjaszem i Jego Matką, wskazując na teksty bezpośrednio lub pośrednio mesjańskie. Można też z pomocą egzegezy typologicznej opracować któryś z tekstów, zwłaszcza Psalterza, wyjaśnianych w tradycji chrześcijańskiej jako proroctwo o Chrystusie i Kościele, a w konsekwencji również o Maryi.

Filologa biblijnego frapuje jednak temat etymologicznej więzi pomiędzy poetyckim tytułem Jahwe - Mārôm a imieniem Matki Zbawiciela, zapowiedzianym już w historii Wyjścia poprzez imię siostry Mojżesza. Wybieram zatem temat, zapowiedziany w tytule artykułu, a nawiązujący do imienia Maryi. Wychodząc od jego pierwotnego znaczenia, omówię następnie teksty, w których Jahwe nosi tytuł Mārôm, by w końcu wysnuć pewne wnioski teologiczne.

Co do etymologii biblijnego imienia Maria(m) wysnuto w historii egzegezy najróżnorodniejsze przypuszczenia¹. Nie miejsce tu na ich omawianie. Istotne

jest natomiast ustalenie pierwotnej formy imienia. Otóż rękopisy Nowego Testamentu podają je w dwu wariantach: Mariam i Maria. Czynią tak nie tylko w odniesieniu do Matki Jezusa, ale i do in-

Ks. Antoni Tronina

Najwyższy (Mārôm) i Wywyższona (Marjam)

SALVATORIS MATER
1 (1999) nr 3, 193-200

nych kobiet noszących to imię. Biblia hebrajska, opatrzona we wczesnym średniowieczu samogłoskami, siostrę Mojżesza nazywa Miriam, ale forma Mariam, poświadczona w greckiej wersji (Septuaginta), jest znacznie starsza. Tę samą formę potwierdza pisarz żydowski z I wieku ery chrześcijańskiej, Józef Flawiusz. W jego dziełach, pisanych po grecku, siostra Mojżesza nosi imię Mariame, podczas gdy współczesne mu osoby historyczne piszą to imię z podwójnym - m na końcu: Mariamme. Wskazuje to na ważny dla etymologii szczegół: w hebrajskim, czy raczej aramejskim, imieniu Maryi spółgłoska „m” jest rdzenna. Aby odczytać pierwotne znaczenie imienia, trzeba jeszcze ustalić pozostałe spółgłoski trójliterowego „rdzenia” słownego, który dał mu początek. Słowotwórstwo bowiem języków semickich opiera się na trzech podstawowych głoskach, od których

¹ Ich zestawienia dokonał przed stu laty wybitny patrolog O. BARDENHEWER, *Der Name Maria* (Biblische Studien I,1), Freiburg 1896.

można wyprowadzać wszystkie formy czasownika i rzeczownika. Nie wchodząc w szczegóły filologiczne, podam od razu konkluzje mojego wcześniejszego opracowania². Otóż imię „Marjam” (taka jest jego poprawna forma semicka) trzeba wywodzić od czasownika r-j-m, „być wysokim”. Początkowa sylaba Ma- jest prefiksem oznaczającym często działanie lub jego skutek. W tym przypadku działającym jest oczywiście Bóg, a imię wyraża życzenie, aby dziecko zostało wywyższone.

Rodzi się pytanie, czy taka była etymologia imienia Mariam (Miriam), siostry Mojżesza i Aarona? Aby na to pytanie odpowiedzieć, musielibyśmy określić czas i środowisko jej pochodzenia. O ile imiona Mojżesza i Aarona są raczej egipskie, o tyle imię Mariam, nadane jej przez semickich rodziców, da się najlepiej wytłumaczyć protosemickim rdzeniem słownym r-j-m jako „wywyższona”. Na poparcie tej tezy można przytoczyć świadectwa pisane z tej samej epoki (późny brąz, tj. XV-XIII w.) z Ugarit w Syrii. W zachowanych tam tekstach literackich spotykamy nie tylko czasownik r-j-m w tym samym znaczeniu co w Biblii („być wysokim”), ale nawet rzeczownik pisany tak samo jak imię Mariam. W cyklu mitologicznym Baala występuje mianowicie nazwa siedziby tego bóstwa: marjamu Sapanu, „wyżyna Safonu”³. Safon to święta góra Baala; jej nazwa trafi później do biblijnego Psalterza, jako jedno z określeń Syjonu, świętej siedziby Jahwe: *górze Syjon, szczyt Safonu, jest miastem Wielkiego Króla* (Ps 48, 3). Zrozumiałe zatem, że tak honorowa nazwa mogła stać się imieniem własnym Mariam, „wywyższona (przez Boga)”. Hymn prorokini Mariam zdaje się nawiązywać do etymologii imienia (Wj 15, 21):

*Śpiewajmy pieśń chwały na cześć Jahwe,
bo swą potęgę okazał,
gdy konie i jeźdźców ich
pogrążył w morzu (ramah bajjam).*

Ostatnie słowa tej pieśni łączą czasownik r-m-h, „rzucić”, pokrewny słowu r-w-m, „podnieść” i rzeczownik jam, „morze”. Zobaczymy na końcu artykułu, że podobną aluzję etymologiczną zawiera kantyk Maryi, Magnificat.

Przejdźmy teraz do refleksji nad archaicznym tytułem Mārôm, „Najwyższy, Wzniosły”, nadawanym Bogu Izraela w wielu poetycz-

² A. TRONINA, *Jeszcze o imieniu Maria(m)*, „Ruch Biblijny i Liturgiczny”, 43(1990) 127-130.

³ Zob. N. WYATT, *Religious Texts from Ugarit*, Sheffield 1998, 82. 99. 102. 116.

kich tekstach Biblii. Odkrycia w Ugarit pozwoliły dzięki paralelom kananejskim odnaleźć również w Starym Testamencie liczne honorowe określenia Jahwe, zaczerpnięte przez poetów biblijnych z literatury religijnej pogan. Opracował je Lorenzo Vigano w oparciu o sugestie swego profesora M. Dahooda⁴. Okazuje się, że hebrajski rzeczownik „mārôm”, *szczyt góry, wzniesienie; niebo (jako mieszkanie Boga)*, mógł stanowić jeden z poetyckich epitetów odnoszonych do Jahwe. Pod względem gramatycznym reprezentuje ten rzeczownik (mārôm) tę samą kategorię, co omówiony wyżej (marjam). Obydwa wywodzą się ze wspólnego rdzenia słownego r-j-m/r-w-m, mają ten sam prefiks słowotwórczy (ma-) i tą samą wartość semantyczną. Różnica w pisowni tłumaczy się tym, że środkowa spółgłoska rdzenna (protosemickie *j*) przyjęło w hebrajskim brzmienie *w*. Poza hebrajskim słowo „mārôm” praktycznie nie występuje⁵; natomiast w Biblii hebrajskiej pojawia się aż 54 razy, niemal zawsze w poezji. Vigano we wspomnianej pracy dowodzi, że częściej, niż czyniono to dotychczas, można je interpretować jako tytuł przysługujący Jahwe. Przykładów należy szukać zwłaszcza w psalmach (7, 8; 10, 5; 56, 3n; 75, 6; 92, 9). Tytuł Boga Izraela, Marôm Sijon („Najwyższy z Syjonu”: Ps 75, 6) może zastępować pogański tytuł Baala z Safonu. Świętą górę Safon w religii Izraela zastąpił Syjon wybrany przez Jahwe. Jerozolima może się odtąd dumnie nazywać „dziewiczą Córá Syjon”, gdyż jej Ojcem jest Jahwe⁶. Taką właśnie widział ją prorok Izajasz, zapowiadając hańbę asyryjskiego najeźdźcy, który będzie zmuszony odstąpić od oblężenia:

*Gardzi tobą, szydzi z ciebie,
Dziewica, Córa Syjon;
za tobą potrzęsa głową
Córa Jeruzalem.
Komuś ubliżył i komu bluźnił?
Przeciw komu twój głos podniosłeś?
Przeciw Najwyższemu [Mārôm] wzniosłeś oczy,
przeciw Świętemu Izraela! (Iz 37, 22n).*

Zazwyczaj tłumacze nie zauważają tutaj paralelizmu dwu tytułów Jahwe: Wzniosły i Święty. Jednak inny tekst tej samej księgi

⁴ L. VIGANO, *Nomi e titoli di YHWH alla luce del semitico del Nord-ovest*, Roma 1976.

⁵ Zob. hasło *rum* w: *Theologisches. Wörterbuch zum Alten Testament*, Bd VII,3, 425.

⁶ Błędne jest tłumaczenie „córa Syjonu” gdyż nazwa Syjon oznacza tu właśnie Jerozolimę. Zob. A. TRONINA, *Wzniosła Córa Syjon*, „Częstochowskie Studia Teologiczne” 23-24(1995-96) 137-148.

upoważnia nas do takiego przekładu, wyraźnie zestawiając obydwie słowa jako bliskoznaczne. Chodzi o wyrocznie pocieszenia, zawartą w ostatniej części Księgi Izajasza:

*Tak bowiem mówi Wysoki i Wzniosły,
którego Stolica jest wieczna, a imię święte:
Zamieszkuję miejsce wzniesione [mārôm] i święte,
lecz jestem z człowiekiem skruszonym i pokornym,
aby ożywić ducha pokornych
i tchnąć życie w serca skruszone (Iz 57, 15).*

„Trzeci Izajasz”, piszący po niewoli babilońskiej, dokonał tu głębokiej refleksji nad myślą wielkiego proroka VIII wieku. Początkowe określenia Jahwe (Wysoki i Wzniosły) nawiązują do wizji powołania Izajasza (Iz 6, 1), aby w ten sposób wyrazić łączność z teologią tego proroka. Dalsze natomiast słowa wersetu wykazują podobieństwo z myślą późniejszych psalmistów (por. Ps 113, 5n). Wzniosły i Święty Bóg użycza swej wzniosłości i świętości pokornej górze Syjon, którą uczynił miejscem swego zamieszkania. Odtąd uciśnieni i skrzeszeni sercem mają śmiały dostęp do Boga. Deutero-Izajasz ukazał już w czwartej pieśni o cierpiącym Słudze Jahwe (Iz 53, 5. 10) tajemnicę wywyższenia poprzez uniżenie; teraz znajdujemy prorocstwo o „ubogich Jahwe”, którzy znajdą ucieczkę na „wzniosłej i świętej” górze Syjonu⁷. Spełnienie tej zapowiedzi dostrzegą ewangelisti w osobie Jezusa Chrystusa, pokornego „Sługi Pańskiego” poprzez osobę Jego Matki, „Służebnicy Pańskiej”.

Motyw powrotu na Synaj spotykamy częściej u proroków niewoli. Jeremiasz, podobnie jak Deutero-Izajasz, poświęca obszerny fragment swej księgi (Jr 30-35) zapowiedzi przyszłego ocalenia; *Jahwe bowiem uwolni Jakuba, wybawi go z ręki silniejszego od niego. Przyjdą i będą wykrzykiwać radośnie na wyżynie [mārôm] Syjonu i rozradują się błogosławieństwem Jahwe (Jr 31, 11n)*. Prorok Ezechiel tak wyjaśnia alegoryczną wizję niewoli Izraela:

*Tak mówi Jahwe Pan:
Ja także wezmę wierzchołek z wysokiego cedru
i zasadzę,
u najwyższych jego pędów ułamię gałązkę
i zasadzę ją na górze wysokiej i wzniosłej.*

⁷ Zob. L. STACHOWIAK, *Księga Izajasza II-III (PST IX-2)*, Poznań 1996, 258.

*Na wysokiej górze izraelskiej [hār merôm jisrā'ël]
 ją zasadzę.
 Ona wypuści gałązki i wyda owoc
 i stanie się cedrem wspaniałym.
 Wszystko ptactwo pod nim zamieszka,
 wszystkie istoty skrzydlate zamieszkają w cieniu
 jego gałęzi.
 I wszystkie drzewa polne poznają,
 że Ja jestem Jahwe,
 który poniża drzewo wysokie,
 który drzewo niskie wywyższa,
 który sprawia, że drzewo zielone usycha,
 który zieloność daje drzewu suchemu.
 Ja, Jahwe, rzekłem i to uczynię (Ez 17, 22-24).*

Łatwo zauważyć, że Jezus na różne sposoby nawiązuje do tej wyroczni (Mt 13, 32 i par.), aż po ostatnią przestrożę na drodze krzyżowej (Łk 23, 31). Również w hymnie Maryi znajdziemy nawiązanie do zawartej tutaj nauki (Łk 1, 51-53).

Aby zamknąć temat zarysowany w przytoczonych tekstach, cofnijmy się jeszcze do rozdziału 33 Księgi Izajasza. Jest to rozdział bardzo skomplikowany pod względem literackim, pełen nawiązań do wcześniejszych wypowiedzi Izajasza i zapewne znacznie młodszy, niż sugeruje to jego miejsce w Księdze⁸. Zgodnie z tytułem, jaki zaproponował L. Stachowiak⁹ (*Upadek nieprzyjaciół i chwala Jerozolimy*), można w nim wyróżnić część złorzeczącą wrogom (33, 1-16) i zapowiedź eschatologicznej chwały Syjonu (33, 17-24). Tutaj interesuje nas część pierwsza, w której trzykrotnie powraca rdzeń słowny r-w-m, „być wysokim, wzniosłym”. Najpierw jest to rzeczownik „marôm” odniesiony do Jahwe w kontekście wyznania ufności: *Ponad wszystkim jest Jahwe, bo mieszka na wysokości [szôkên mārôm]! Napełni Syjon prawem i sprawiedliwością* (w. 5). W środku perykopy pojawia się wyrocznia Jahwe, zapowiadająca pomstę: *Teraz się podniosę [‘eromam], teraz stanę wysoko* (w. 10). Wreszcie końcowy fragment, który jest już przejściem do wizji chwalebnej przyszłości Jerozolimy. Wyrocznia Jahwe napełnia łąkiem grzeszników na Syjonie; pytają więc: kto z nas wytrzyma przy trawiącym ogniu? (w. 14). Odpowiedź, jaką usłyszą, nawiązuje do

⁸ W.M. BEUKEN, *Jesaja 33 als Spiegeltext im Jesajabuch*, „Ephemerides theologicae Lovanienses” 67(1991) 5-35.

⁹ L. STACHOWIAK, *Księga Izajasza I* (PST IX-1), Poznań 1996, 446.

wymagań etycznych przymierza: *Kto postępuje sprawiedliwie i kto mówi uczciwie [...] - ten będzie mieszkał na wysokościach* [hû merômîm jiszkôn]; *twierdze na skałach będą jego schronieniem, dostarczą mu chleba, wody mu nie zbraknie* (ww. 15n).

Ten, który mieszka na wysokościach, zapewnia więc swoim wiernym bezpieczeństwo i pomyślność na Syjonie, w pobliżu Jego świątyni. Ale tekst prorocki prowadzi jeszcze głębiej w Boży zamysł zbawczy. Skoro „mārôm” odnosi się w specjalny sposób do nieba i do Boga, obietnica dotyczy również „wywyższenia” zbawionych, aż do wspólnoty życia z Najwyższym¹⁰. Septuaginta, grecki przekład Starego Testamentu z III-II wieku przed Chrystusem, hebrajskie słowo „mārôm” najczęściej oddaje przez ὕψος, „wysokość, niebo”, ale także przez ὕψιστος, „Najwyższy”, jako tytuł samego Boga.

Otóż Nowy Testament używa obydwu tych pojęć w kontekście mesjańskim, jako zapowiedź przyjścia Chrystusa. W Niedzielę Palmową tłumy witają Jezusa wjeżdżającego do Jerozolimy okrzykiem: *Hosanna na wysokościach* (Mt 21, 9; Mk 11, 10). Według Łukasza okrzyk ten przypomina dokładnie pieśń zastępów niebieskich, które zwiastowały pasterzom narodziny Zbawiciela: *Chwała na wysokościach* (Δόξα ἐν ὑψίστοις; Łk 2, 14 i 19, 38).

Również czasownik „ὕψω”, „wywyższam” oznacza w NT zbawcze dzieło Boga objawione w Chrystusie. Archaiczne wyznanie wiary chrześcijańskiej zachował nam św. Paweł w *Liście do Filipian*. Ukazuje tam Chrystusa, który *przyjął postać Sługi, stawszy się podobnym do ludzi* (2, 7). A ponieważ posłusznie przyjmując śmierć krzyżową, *uniżył samego siebie* (2, 8), dlatego *Bóg Go nad wszystko wywyższył* 2, 9 (ὑπεερούψωσεν).

Motyw wywyższenia Syna Człowieczego powraca często w kerygmacie apostoelskim. Zmartwychwstanie Chrystusa to rękojmia „wywyższenia” tych wszystkich, którzy w Nim złożyli ufność. Bóg ojców obiecał ostateczne wywyższenie poniżonych, *gdy wywyższył lud na obczyźnie w ziemi egipskiej* (Dz 13, 17) - przypomina św. Paweł w swym pierwszym kazaniu skierowanym do pogan¹¹. Ciekawe, że jest to temat mocno zakorzeniony w nauczaniu wszystkich trzech filarów Kościoła: Piotra (1 P 5, 6), Jakuba (Jk 4, 10) i Jana (J 3, 14; 8, 28; 12, 32. 34).

¹⁰TAMŻE, 453. Myśl Izajasza znajduje oddźwięk w eschatologii gminy z Qumran. Komentarz do Ps 37, znaleziony w grocie 4, wyjaśnia słowami Izajasza, czym jest „zgromadzenie ubogich”: *Odziedziczą oni wysoką górę [mārôm] Izraela i w jego świętości będą się rozkoszować*. Do zwoju psalmów (11 QPs a) dołączone jest natomiast wezwanie: *Obyś został wywyższony, Syjonie, i szeroko się rozpostarł*.

Św. Łukasz, wierny uczeń Apostoła Pawła, ukazuje realizację zbawczej obietnicy na przykładzie Matki Jezusa. Już dość dawno temu R. Laurentin zauważył w Łukaszowej ewangelii dzieciństwa aluzje do etymologii imion nie tylko Jezusa, ale i Maryi, a także Jana i jego rodziców¹². Sama Maryja, „wywyższona”, objaśnia proroczno sens swojego imienia w hymnie uwielbienia Boga: *On przejawia moc ramienia swego [...]. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych* [ὑψωσεν ταπεινούς] (Łk 1, 51-52). Czasownik „wywyższa” pochodzi od tego samego rdzenia słownego, co imię Mariam; dlatego przekład syryjski ma tutaj formę ‘arim.

Można nazwać św. Łukasza pierwszym mariologiem chrześcijańskim. Uchwycił on szczególną relację pomiędzy Najwyższym (Marôm) a Wywyższoną (Mariam). Jezus, *Syn Najwyższego* (Łk 1, 32), poczęty w łonie Maryi *mocą Najwyższego* (1, 35), zrealizuje obietnicę przekazaną przez proroków. Pokorni będą wywyższeni, a pierwszą wśród nich jest Mariam, *Służebnica Pańska* (1, 38), reprezentująca Córę Syjon, wydzwigniętą ponad wszelkie stworzenie. Podobnie Jan Chrzciciel, *prorok Najwyższego* (1, 76), obwieści światu *Wschodzące Słońce* (1, 78). To ostatnie sformułowanie brzmi po grecku ἀνατολή ἐξ ὕψους, i można je z pomocą wersji syryjskiej sparafrazować: Ten, który zstąpi od Najwyższego (Mārôm). A zatem to Jezus, będąc odbłaskiem chwały Ojca, daje swym wiernym udział w imieniu Ojca, czyniąc nas *synami Najwyższego* (Łk 6, 35). Pierwszą spośród wywyższonych do chwały nieba jest Matka Jezusa. Niegdyś dzielna Judyta, symbol nieujarzmionej „córy Syjon”, została nazwana w pieśni Izraela *wywyższeniem* [ὑψωμα] *Jeruzalem* (Jdt 15, 9). Teraz Bóg *wejrzał na uniżenie swojej Służebnicy* (Łk 1, 48), aby przez nią *wywyższyć pokornych* (1, 52).

Ks. prof. dr hab. Antoni Tronina
Katolicki Uniwersytet Lubelski (Lublin)

ul. Św. Barbary 41
PL - 42-200 Częstochowa

¹¹ Blżej omawia ten temat G. Bertram (*Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament* VIII, 600-619: hasła *hypsos*, *hypsoo* itd.).

¹² R. LAURENTIN, *Traces d'allusions étymologiques en Luc 1-2*, „Biblica” 38(1957) 4-12.

L'Eccelso e l'Esaltata

(Riassunto)

L'autore dell'articolo sta cercando un certo parallelo fra un antico titolo divino (Marôm, l'Eccelso) e il nome di Mariam l'Esaltata. I primi due paragrafi contengono delle riflessioni prevalentemente filologiche riguardanti dei titoli rispettivi. Il terzo invece riassume il contenuto teologico dei testi profetici analizzati. Maria come esemplare „figlia di Sion” dell'Eccelso, ci conduce ad una esaltazione eterna, la quale Lei ha già ottenuto grazie a Suo Figlio.